

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSA Jan Kremer</i>
Sędziowie:	SSA Paweł Rygiel SSA Piotr Rusin
Protokolant:	st.prot.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 28 grudnia 2012 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. B.

przeciwko T. B. (1)

o złożenie oświadczenia woli

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 29 czerwca 2012 r. sygn. akt I C 1707/11

1. ***oddala apelację;***

2. ***zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.700 zł (słownie złotych: dwa tysiące siedemset) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.***

I ACa 1247/12

UZASADNIENIE

Powódka J. B. wniosła o zobowiązanie pozwanego T. B. (1) do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na nią własności nieruchomości położonej w G., gmina M., objętej księgą wieczystą nr (...), składającej się z dz. nr 1300 o powierzchni 0,68 ha.

Uzasadniając żądanie pozwu powódka podniosła, że w dniu 14 listopada 2005 r. przed notariuszem L. N. w M., darowała synowi T. B. (1) własność przedmiotowej nieruchomości położonej w G. zabudowanej zabudowaniami mieszkalno – gospodarczymi, w zamian za co pozwany ustanowił na rzecz powódki i jej siostry A. K. (1) prawo dożywotniego i osobistego użytkownika przedmiotowej nieruchomości. Powódka powołała się na odwołanie przez nią darowizny przedmiotowej nieruchomości oświadczeniem ustnym, co spowodowane było rażącą niewdzięcznością

obdarowanego przejawiającą się w braku szacunku wobec niej, agresją pozwanego, kpieniem z niej, złorzeczeniem. Pozwany, jako obdarowany nie świadczy powódce pomocy, o której zapewniał po dokonaniu darowizny. Odmówił powódce pomocy w chorobie przy bieżących sprawach życia codziennego. Pozwany godzi w dobre imię powódki także przez to, że swoim zachowaniem zachęcał żonę do podobnego względem powódki zachowania. Pozwany tolerował przy tym to niewłaściwe zachowanie swojej żony względem powódki objawiające m.in. się w nieudzieleniu pomocy, gdy powódka doznała krwotoku, wypowiedaniu względem niej obraźliwych słów. Zastraszał powódkę, że gdy nie ta podaruje mu przedmiotowej nieruchomości, to nie będzie przyjeżdżał i nie będzie opiekował się nią w przyszłości. To wszystko świadczy zdaniem powódki o istnieniu rażącej niewdzięczności po stronie pozwanego syna.

Pozwany T. B. (1) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że powódka nie złożyła mu oświadczenia o cofnięciu darowizny. Pozwany zaprzeczył, by znęcał się nad powódką czy zachowywał się wobec niej w sposób, który mógłby być odebrany jako rażąca niewdzięczność i w konsekwencji skutkować odwołaniem darowizny. Stwierdził, że po zawarciu w 2005 r. umowy darowizny stosunki między stronami były poprawne. Często przyjeżdżał do matki i pomagał przy domu, dokonywał wielu remontów. Zachowanie powódki wobec niego zmieniło się w 2010 r., kiedy to po 20 latach nieobecności powrócił z zagranicy i zamieszkał z powódką jej syn a brat pozwanego W. B.. Od tego czasu powódka zabrania mu wchodzić do przedmiotowej nieruchomości, nie odbiera telefonów, wulgarnie odnosi się do niego, odrzuca oferowaną przez niego i opiekę społeczną pomoc. Pozwany nadal interesuje się jednak stanem powódki, deklarując pomoc.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrok powyższy został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Umową darowizny z dnia 14 listopada 2005 roku zawartą w formie aktu notarialnego powódka J. B., ze swojej inicjatywy, darowała synowi T. B. (1), należąca jej nieruchomość położoną w G., składającej się z dz. nr 1300 o powierzchni 0,68 ha, zabudowaną zabudowaniami mieszkalno – gospodarczymi, oznaczonymi nr porządkowym 351. Na podstawie § 6 tej umowy pozwany ustanowił nieodpłatnie na rzecz powódki i jej siostry A. K. (1) prawo dożywotniego i osobistego użytkowania całej przedmiotowej nieruchomości. Zarówno przed zawarciem umowy darowizny jak i po jej zawarciu, aż do 2009 r., kiedy to z zagranicy wrócił i zamieszkał z powódką jej syn W., stosunki między stronami układały się bardzo dobrze. Powód, który mieszka w D. przyjeżdżał wraz z rodziną nawet na dwa tygodnie do powódki, gdy go o to prosiła. Przed darowizną i po darowiznie pozwany jeździł z żoną do powódki raz albo dwa razy w miesiącu i spędzał tam wszystkie wakacje z dziećmi i żoną. Podczas pobytów pracował w gospodarstwie powódki, dokonywał napraw, remontów, robił zakupy. Powódka chwaliła się sąsiadom synem T., jego pomocą i kulturalnym wobec niej zachowaniem. Mówiła, że przepisała gospodarstwo pozwanemu z obawy, aby syn W., przebywający za granicą, do niego nie wszedł, gdyż jest innej wiary. Po powrocie na życzenie powódki w (...) syn W. zamieszkał z powódką. Zaczęła ona wówczas skarżyć się na pozwanego, że nadużywał alkoholu i stawał się wtedy dla niej groźny, ordynarny, robił jej awantury, znęcał się nad nią psychicznie, pobił ją. Powódka zaniechała odbierania od pozwanego telefonów. Zażądała, aby pozwany przysyłał jej miesięcznie po 200 zł, co też pozwany czynił wysyłając co 2 miesiące po 400 zł. Powódka nie zgodziła się na obmierzenie przez pozwanego ogrodzenia i zrobienie przez niego łazienki. W listopadzie 2010 r. powódka zgłosiła się do Ośrodka Pomocy (...) w M. o pomoc w usługach opiekuńczych, ze względu na pogorszenie stanu zdrowia. W odpowiedzi na wywiad przeprowadzony przez (...) pozwany zadeklarował, że weźmie matkę do siebie do D., gdzie posiada duże mieszkanie. Powódka nie zgodziła się jednak, skarżąc się przy tym pracownikowi (...), że syn nie odwiedza jej ze względu na panujące u niej niedostatki mieszkaniowe i sanitarne. Pozwany, chcąc nieść pomoc, na podstawie zawartej w dniu 3 stycznia 2011 r. z (...) umowy, której stroną była także powódka, zobowiązał się do kupowania matce 1 tony węgla rocznie za ok. 700 zł. Powódka odrzuciła jednak ofiarowaną przez syna pomoc. Sąd ustalił również, że powód w dalszym ciągu interesuje się swoją matką i chce jej nieść pomoc, traktując to jako naturalną powinność syna wobec kochanej matki. Dopytuje się sąsiadów

powódki o jej stan zdrowia, gdyż ona nie odbiera od niego telefonu. Chciał zabrać powódkę do siebie do D. Górniczej, jednak nie przystała ona na tę propozycję.

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy oparł się na dokumentach, w postaci aktu notarialnego, umowy o świadczenie pomocy, kart informacyjnych leczenia szpitalnego, których prawdziwość nie budziła wątpliwości i których treść i prawdziwość nie była przez strony kwestionowana oraz na zeznaniach świadków D. W., A. R., K. Ł., T. B. (2), A. N., M. B., T. K., G. K., K. K., C. P., R. P., którym dał wiarę, gdyż ich zeznania są spójne, logiczne, wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają. Sąd uznał za wiarygodne i dał wiarę twierdzeniom pozwanego. Jedynie częściowo Sąd Okręgowy uwzględnił dowód z zeznań świadka W. B., który zeznał, że nie widział żadnych zachowań powoda świadczących o złym traktowaniu powódki. Sąd nie dał wiary zeznaniom tego świadka, w zakresie w jakim zeznał on, że pozwany nie oferował pomocy powódce, gdyż pozostaje to w sprzeczności z umową o świadczeniu pomocy zawartą w (...) w M. oraz z wiarygodnymi zeznaniami innych świadków. Sąd Okręgowy nie dał wiary powódce w zakresie dotyczącym pobicia jej przez pozwanego, złego traktowania przez żonę pozwanego, darowania nieruchomości na skutek zastraszenia jej przez pozwanego i jego żonę, natomiast dał jej wiarę, że przez ostatnie dwa lata nie chciała kontaktować się z pozwanym i nie dała mu ogrodzić działki.

Sąd Okręgowy pominął dowód z zeznań świadka A. K. (1), ze względu na jej podeszły wiek oraz na już dostateczne wyjaśnienie okoliczności sprawy.

Na podstawie poczynionych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo J. B. jest nieuzasadnione.

W rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy powołał regulację przepisu art. 898 § 1 k.c. wskazując, że z treści powołanego przepisu wynika, że przesłanką odwołania darowizny jest rażąca niewdzięczność obdarowanego względem darczyńcy. Rażąca niewdzięczność występuje wówczas, gdy obdarowany dopuszcza się względem darczyńcy czynu przestępnego skierowanego przeciwko jego życiu, nietykalności cielesnej, zdrowiu, czci i godności osobistej oraz przeciwko mieniu darczyńcy. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że według art. 900 k.p.c. odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie. W rozpoznawanej sprawie powódka przed wytoczeniem procesu nie złożyła pozwanemu pisemnego ani ustnego oświadczenia o odwołaniu darowizny, zawierającego przyczynę odwołania. Sąd Okręgowy uznał jednak, że doręczenie pozwanemu synowi odpisu pozwu o przeniesienie przedmiotu darowizny z obdarowanego na darczyńcę wywiera skutek pisemnego złożenia oświadczenia woli o odwołaniu darowizny.

Zdaniem Sądu Okręgowego pozwany nie dopuścił się względem powódki rażącej niewdzięczności, a zatem nie została spełniona przesłanka z art. 898 k.p.c. będąca podstawą odwołania darowizny dokonanej w dniu 14 listopada 2005 r. W akcie notarialnym umowy darowizny, strony nie zawarły żadnego postanowienia o opiece ze strony pozwanego na rzecz powódki. Stosunki między stronami były dobre do 2009 r., kiedy to po powrocie z zagranicy z powódką zamieszkał jej drugi syn W.. Od tego czasu powódka przestała przyjmować pomoc pod pozwanego, nie wpuszczała go do domu, nie odbierała od niego telefonów, nie pozwoliła mu zrobić obmiaru posesji celem wykonania ogrodzenia, oraz zrobić łązienki, pomimo wcześniejszych uzgodnień. Pozwany dalej przyjeżdżał do G., lecz wobec postawy powódki, która nie chciała przyjąć od niego żadnej pomocy, przestał do niej przychodzić i jej pomagać. Sąd Okręgowy podkreślił, że powódka nie wykazała, by została przez pozwanego pobita, aby pozwany, czy też jego żona czy syn, wszczynali awantury, odnosili się do powódki w sposób niegrzeczny, wulgarny.

Podstawę rozstrzygnięcia o oddalonym powództwie stanowił art. 898 § 1 k.p.c. natomiast podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił art. 98 k.p.c.

Wyrok ten w całości zaskarżyła apelacją powódka, zarzucając naruszenie przepisów postępowania przez pominięcie zgłaszanych przez nią wniosków dowodowych i tym samym błędne ustalenie stanu faktycznego oraz naruszenie art. 232 k.p.c. poprzez zaniechanie wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy zgodnie z prawdą obiektywną.

Z tych względów powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Nadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu apelacji powódka podniosła, że wyrok został oparty na fragmentarycznych i wybiórczo wybranych zeznaniach oraz pobieżnie przeprowadzonym postępowaniu dowodowym. Sąd dał wiarę zeznaniom świadków, którzy są bliskimi znajomymi pozwanego i którzy nie bywali u powódki, stąd nie mogli wiedzieć o zachowaniu pozwanego względem niej. Wskazała, że była przez pozwanego traktowana bardzo dobrze do czasu darowania mu przedmiotowej nieruchomości oraz darowaniu mu mieszkania w K.. Zdaniem powódki pozwany wraz ze świadkiem T. K. urządzał libacje alkoholowe, po których wracał nocami, krzyczał, awanturował się, obrażał, popychał ją. Powódka początkowo nie mówiła nikomu o tym zachowaniu pozwanego, gdyż wstydziła się przyznać, że syn ją tak traktuje. Świadkowie nie mogli wiedzieć o zachowaniu pozwanego względem powódki, gdyż miało to miejsce w jej domu. Wskazała, że jedynym świadkiem, który wie wszystko o zachowaniu pozwanego względem powódki jest zamieszkująca z nią siostra A. K. (1). Sąd bezzasadnie oddalił jednak dowód z przesłuchania tego świadka, powołując się na jej podeszły wiek. Po darowaniu pozwanemu nieruchomości w G. pozwany zaprzestał niesienia powódce pomocy. Zarzuciła, że w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie pozwolono jej się do końca wypowiedzieć, jej wypowiedzi były przerywane.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie jest zasadna.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, jak i wywody prawne i przyjmuje je za własne.

Apelacja w istocie rzeczy podnosi jedynie zarzut naruszenia prawa procesowego, jednak pozostaje on w związku z normami prawa materialnego. Najdalej idący zarzut powódki koncentruje się na błędnych ustaleniach faktycznych dotyczących istotnych okoliczności sprawy i pominięciu przez Sąd pierwszej instancji dowodu z zeznań świadka(...) - letniej A. K. (1) - siostry powódki, która zdaniem powódki, jako osoba mieszkająca z nią na co dzień jako jedyna ze świadków wie co się działo „za zamkniętymi drzwiami” tj. o przemocy fizycznej i psychicznej pozwanego i jego rodziny wobec powódki, w tym okresie po dokonaniu darowizny, gdy powód z rodziną był wpuszczany do domu, w którym powódka mieszkała wraz z siostrą. Stanowisko powódki w zakresie dowodzenia ulegało zmianie, najpierw w pozwie wskazała okoliczności związane z zachowaniem powoda mającym mieć miejsce ponad dwa lata przed wniesieniem pozwu i na okoliczności zachowania pozwanego wskazała świadków, a na pierwszej rozprawie wniosła o przesłuchania siostry A. K. (1), na okoliczność, że po stronie pozwanego zachodzi rażąca niewdzięczność. Wniosek ponowiono w piśmie z dnia 10 lutego 2012 r., przy czym tezy dowodowej nie doprecyzowano, a uzasadniono wniosek o przesłuchanie w miejscu zamieszkania w związku z wiekiem – (...) lata i stanem zdrowia. (k. 165) Sąd I instancji pominął dowód z przesłuchania świadka w dniu 29 czerwca 2012 r., a pełnomocnik powódki zgłosił zastrzeżenie z art. 162 k.p.c.

Zarzut ten jednak musi być rozpatrywany przy uwzględnieniu treści prawa materialnego, w konkretnie art. 899 § 3 k.c., który stanowi, że darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dowiedzenia się o niewdzięczności obdarowanego.

Sąd Apelacyjny w związku z tym zobowiązany jest do odniesienia się do zasadności pominięcia dowodu. Stanowisko Sądu I instancji było trafne. Z twierdzeń powódki wynika, że zarzucane pozwanemu zachowania miały mieć miejsce w czasie gdy odwiedzał powódkę i zatrzymywał się w domu rodzinnym. W pozwie zawarto stwierdzenie, że pozwany od dwóch lat nie odwiedza powódki. W związku z tym świadek pominięty przez Sąd mógł mieć informacje i odnieść się do twierdzeń powódki o niewłaściwym zachowaniu pozwanego w okresie podanym przez powódkę. Przepis art. 899 § 3 k.c. stanowi, że darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dowiedzenia się o niewdzięczności

obdarowanego. Treść tego przepisu w zderzeniu z tezą dowodową i twierdzeniami powódki z pozwu jednoznacznie wskazują, że bez względu na to co świadek zeznałby, nie miałyby to wpływu na treść orzeczenia.

Zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. nie mógł odnieść skutku, przepis ten dotyczy obowiązku wskazywania przez strony dowodów i możliwości przeprowadzenia dowodu z urzędu. Sąd Okręgowy przeprowadził wszystkie wnioskowane dowody z wyjątkiem przesłuchania świadka A. K., do czego Sąd już się odniósł. Natomiast przepis art. 233 § 1 k.p.c. nie został wskazany przez powódkę jednak wobec wniesienia apelacji osobiście przez powódkę i jej treści Sąd Apelacyjny wyraża pogląd, że analiza sprawy prowadzi do wniosku, że zasada swobodnej oceny dowodów nie została naruszona.

Zarzut naruszenia prawa procesowego dotyczący błędnego ustalenia stanu faktycznego ze wskazanych powodów nie był zasadny.

Niezależnie od tego, Sąd I instancji przeprowadził szczegółowe postępowanie dowodowe celem ustalenia istoty sprawy tj. czy zachodzą ustawowe przesłanki do uznania, że zachowanie pozwanego było wobec powódki rażąco niewdzięczne. Podniesione przez powódkę zarzuty naruszenia prawa procesowego dotyczą odmiennej od żądania powódki oceny przez Sąd pierwszej instancji zachowania pozwanego względem powódki w okresie przed zawarciem w dniu 14 lutego 2005 r. umowy darowizny oraz po tej dacie, lecz tylko w okresie, gdy pozwany jeszcze przyjeżdżał wraz z rodziną na okresy tygodniowe, dwutygodniowe do powódki tj. do 2009 r., kiedy to od tego czasu powódka, zaprzestała kontaktów z pozwanym, nie odbierała już telefonów, nie pozwoliła mu na obmierzenie ogrodzenia i łazienki. Od tego czasu nie odwiedzał już powódki w zamieszkiwanym przez nią domu w G., z przyczyn leżących po stronie powódki. Nadto wskazać należy, że Sąd pierwszej instancji ustalił, że powódka, przed wniesieniem pozwu, nie złożyła pozwanemu oświadczenia na piśmie o odwołaniu darowizny. Zdaniem Sądu Okręgowego powódka nie wykazała również, aby składała takie oświadczenie ustnie, przed wytoczeniem procesu, a w konsekwencji Sąd przyjął, że do złożenia oświadczenia woli o odwołaniu darowizny doszło pisemnie dopiero poprzez doręczenie pozwanemu odpisu pozwu. Rozważania Sądu Okręgowego w tej kwestii nie były przedmiotem zarzutów apelacyjnych. Zatem skoro zgodnie z art. 900 k.c. odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie, a powódka w toku procesu nie wykazała możliwymi środkami dowodowymi, że oświadczenie takie zostało złożone pozwanemu przed wytoczeniem procesu ustnie lub pisemnie, to należy ponownie wskazać, że stosownie do art. 899 § 3 k.c., powódka nie może odwołać darowizny po upływie roku od dnia kiedy dowiedziała się o zachowaniach pozwanego, będących desygnatami pojęcia „rażącej niewdzięczności obdarowanego”. Zatem bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy są takie zachowania pozwanego, wypełniające pojęcie „rażącej niewdzięczności” o których powódka wiedziała ponad rok przed złożeniem pozwanemu pisemnego oświadczenia o odwołaniu darowizny. Dla podniesionych zarzutów prawa procesowego ma to takie znaczenie, że dotyczą one zachowań pozwanego do roku 2009, kiedy to powódka zerwała z pozwanym kontakty, a nie zachowań pozwanego w okresie roku przed złożeniem wraz z pozwem pisemnego oświadczenia woli o odwołaniu darowizny. Termin roczny o którym mowa w art. 899 k.p.c. nie został przez powódkę dochowany, pomijając, czy zachowania takie miały miejsce; ustalenia Sądu I instancji podzielone przez Sąd Apelacyjny nie potwierdzają takich zachowań.

Istota sporu pomiędzy stronami sprowadzała się w istocie do oceny czy zachowania i zaniechania pozwanego względem powódki, swojej matki wypełniają przesłankę rażącej niewdzięczności, będącej podstawą odwołania darowizny na podstawie art. 898 k.c. Pomimo tego, że obecnie pozwany nie utrzymuje kontaktu z powódką, to okoliczności sprawy nie pozwalają na uznanie, że jego zachowanie wobec powódki było zachowaniem rażąco niewdzięcznym.

Nie podważane ustalenie Sądu I instancji o dokonaniu dopiero poprzez doręczenie pozwu złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny powodują, że, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy jest zakwalifikowanie zachowania pozwanego względem powódki w kontekście pojęcia „rażącej niewdzięczności” w okresie jednego roku przed datą 14 września 2011 r. tj. doręczenia pozwanemu odpisu pozwu (pocztowe potwierdzenie odbioru - k. 145 akt) i złożonym w tym piśmie oświadczeniem o odwołaniu darowizny dokonanej w dniu 14 listopada 2005 r. Skoro bowiem zgodnie z art. 899 § 3 k.c. darowizna nie może zostać odwołana po upływie roku od dnia w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego, to irrelevantne dla rozstrzygnięcia sprawy pozostają zachowania pozwanego

względem powódki, o których dowiedziała się ponad rok przed dokonaniem dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu oświadczeniem o odwołaniu darowizny.

Zgodnie z przepisem art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę, nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. W literaturze podkreśla się, że darowizna wytwarza pewien stosunek etyczny między darczyńcą i obdarowanym, wyrażający się w moralnym obowiązku wdzięczności. Postawa przeciwna, a więc niewdzięczność wobec darczyńcy z pewnością godzi w poczucie etyczne i prawidłowy układ stosunków międzyludzkich, a w niniejszej sprawie przede wszystkim więzi rodzinnych, które winny opierać się na wzajemnym zaufaniu i trosce, a więc wartościach mających wymiar szczególnie w prawie umów. Z tych względów odwołanie darowizny stanowi wyjątek od obowiązującej w prawie zobowiązań zasady pacta sunt servanda. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem orzecznictwa i doktryny za rażąco niewdzięczne można uznać takie zachowanie obdarowanego, które jest naruszeniem skierowane przeciwko darczyńcy z nieprzyjaznym, wrogim zamiarem, nacechowane i nasilone złą wolą i mające na celu wyrządzenie darczyńcy poważnej krzywdy lub szkody majątkowej (Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 lipca 2000 r., I CKN 919/98) Z rażąco niewdzięcznością nie można mówić, gdy działania obdarowanego, choćby i były umyślne oraz impulsywne nie wykraczały poza ramy zwykłych konfliktów życiowych, rodzinnych (zob. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 października 2000 r., II CKN 280/00). W orzecznictwie podkreśla się nadto, że do przyjęcia po stronie obdarowanego rażącej niewdzięczności wymagane jest ujawnienie w każdym przypadku istniejącego zamiaru pokrzywdzenia darczyńcy (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 lipca 2000 r., I CKN 919/98). O rażącej niewdzięczności nie może być mowy, gdy zachowanie obdarowanego względem darczyńcy zostanie wywołane zachowaniem tego ostatniego.

Jak podniesiono na wstępie do rozważań prawnych w niniejszej sprawie, zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie po stronie pozwanego rażącej niewdzięczności. Należy bowiem wskazać, że nieutrzymywanie kontaktu pozwanego z powódką od 2010 r. spowodowane było jej zdecydowaną i świadomą postawą. Powódka od tego czasu do chwili obecnej nie odbierała od powoda telefonów, nie życzyła sobie jego wizyt, nie chciała go wpuścić na teren zamieszkiwanej nieruchomości w G., nie chciała także przyjąć oferowanej przez niego pomocy, zagwarantowanej na podstawie zawartej przez pozwanego z Ośrodkiem Pomocy (...) umowy o dostarczenie powódce pomocy materialnej (węgla) o wartości 700 zł. Pogorszenie stosunków nie nastąpiło zatem w wyniku złej woli pozwanego, nie było też działaniem podjętym przeciwko powódce w nieprzyjaznym zamiarze. Zwrócić należy uwagę, zgodnie z art. 888 § 1 k.p.c. świadczenie darczyńcy powinno być z istoty stosunku prawnego darowizny świadczeniem nieodpłatnym. Zatem sama umowa darowizny nie może nałożyć i w istocie nie nałożyła na obdarowanego względem darczyńcy żadnych dodatkowych obowiązków, natomiast obdarowany osobnym oświadczeniem woli ustanowił na rzecz darczyńcy i jej siostry nieodpłatne prawo dożywotniego i osobistego użytkowania całej darowanej nieruchomości, a pozwana wyraziła na to zgodę. Opieka nad powódką i obowiązek zamieszkania pozwanego z powódką w tym celu, nie wynika z umowy darowizny, a już wspomnianych zasad etycznych, dlatego w okolicznościach sprawy odmowa zamieszkania powoda z powódką w celu sprawowania nad nią opieki nie może być uznana za rażąco niewdzięczność, zwłaszcza, że pozwany proponował powódce zamieszkanie w lepszych warunkach. Jedynie w pewnych przypadkach zamierzona odmowa byłaby sprzeczna z jego obowiązkami wynikającym ze stosunków rodzinnych łączących go z darczyńcą, zwłaszcza w zakresie zapewnienia darczyńcy (osobie bliskiej) stosownej pomocy w jej sprawach osobistych, alimentacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2000 r., II CKN 280/00), wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2003 r. IV CKN 115/01, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2009 r., III CSK 307/08, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r. I CK 112/05). W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny nie dostrzegł takiego naruszenia przez powoda powinności świadczenia pomocy i opieki wynikającej z łączących strony umowy darowizny stosunków rodzinnych, a to ze względu na przyznającą przez powódkę okoliczność świadomego zerwania przez nią kontaktów z pozwanym synem i odmową przyjęcia zaoferowanej przez niego pomocy materialnej (węgiel na zimę) jak i osobistej (odwiedziny, nieodpłatne remonty).

Podsumowując rozważania powyższe, należy zamknąć je stwierdzeniem, że Sąd Okręgowy trafnie uznał, że pozwany nie dopuścił się względem powódki rażącej niewdzięczności, a więc nie że nie została spełniona przewidziana w art.

898 § 1 k.c. przesłanka pozwalająca na skuteczne odwołanie dokonanej darowizny, co czyni apelację, a tym samym powództwo o zwrot przedmiotu darowizny bezzasadnym.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., uwzględniając zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania i stosownie do przepisów § 6 pkt 6 oraz § 13 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., nr 163 poz. 1348), zasądzając od powódki na rzecz pozwanego wynagrodzenie występującego po jego stronie pełnomocnika z wyboru w osobie adwokata.